

Sygn. akt III AUa 1685/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Lucyna Ramlo |
| Sędziowie: | SSA Alicja Podlewska SSO del. Maria Ołtarzewska (spr.) |
| Protokolant: | sekr.sądowy Wioletta Blach |

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2016 r. w Gdańsku

sprawy B. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do renty socjalnej

na skutek apelacji B. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 lipca 2015 r., sygn. akt VII U 2192/14

oddala apelację.

SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo SSO del. Maria Ołtarzewska

Sygn. akt III AUa 1685/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczona B. S. w odwołaniu domagała się przyznania jej prawa do renty podnosząc, że jest osobą niesłyszącą z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Wskazała też, że z powodu niedosłuchu nie może uzyskać pracy, mimo intensywnych poszukiwań zatrudnienia. W konsekwencji sytuacja ta wywołała u niej depresję i spowodowała podjęcie leczenia w (...).

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenia podając, że zaskarżoną decyzją z dnia 31 października 2014r. pozwany odmówił ubezpieczonej prawa do renty socjalnej, gdyż komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 29 października 2014r. stwierdziła, iż ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolną do pracy.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2015r. w sprawie o sygn.. akt VII U 2192/14 Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Wnioskodawczyni B. S. urodzona (...), w dniu 18 września 2014 roku złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do renty socjalnej ze względu na stan zdrowia. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 10 października 2014 roku orzeczono, że wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolna do pracy.

Orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z 29 października 2014 roku również orzeczono, że wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolna do pracy. W związku też z tym, decyzją z dnia 31 października 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych, na podstawie artykułu 4-y ustawy o rencie socjalnej, odmówił przyznania pani B. S. prawa do renty socjalnej ze względu na orzeczenia lekarzy orzeczników.

Od powyższej decyzji odwołała się skarżąca, wnosząc o przyznanie jej prawa do renty socjalnej i wskazując, że jej stan zdrowia wskazuje, że jest całkowicie niezdolna do pracy, przede wszystkim na to, że leczy się w (...).

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko przedstawione w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy podał, że wnioskodawczyni wcześniej renty z tytułu niezdolności do pracy, ani renty socjalnej nie pobierała, ma 33 lata, z zawodu jest kucharką.

Sąd ten wskazał, iż w celu ustalenia, czy stan zdrowia strony wskazuje, że jest ona całkowicie niezdolna do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia, bądź w trakcie nauki, powołał dowód z opinii biegłych: laryngologa i psychiatry.

Biegły psychiatra rozpoznał u wnioskodawczyni zaburzenia adaptacyjno neurasteniczno lękowe miernie nasilone i stwierdził, że wnioskodawczyni leczy się w PZP z powodu zaburzeń nerwicowych. Biegły stwierdził, że wnioskodawczyni nie zdradza zaburzeń psychotycznych czy otępiennych i stan jej zdrowia nie czyni jej całkowicie niezdolną do pracy przed ukończeniem 18 roku życia lub w okresie nauki. Biegły laryngolog rozpoznał u wnioskodawczyni obuuszny niedosłuch typu odbiorczego i stwierdził, że badana słyszy, rozumie i logicznie nawiązuje kontakt, może więc swobodnie porozumiewać się z otoczeniem, może też i w miejscu pracy. Stwierdzony umiarkowany stopień niedosłuchu może też być naprawiony aparatem słuchowym, w związku też z tym wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolna do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu. Sąd Okręgowy wskazał, że orzekając w przedmiotowej sprawie oparł się na wydanych właśnie opiniach biegłych sądowych, gdyż są one jasne, logiczne, konkretne i mogą stanowić wiarygodną podstawę do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Odwołanie ubezpieczonej, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zasługuje na uwzględnienie, ze względu na to, że wnioskodawczyni nie spełnia przesłanek z ustawy o rencie socjalnej, gdyż nie jest całkowicie niezdolna do pracy, nie jest całkowicie niezdolna do pracy i ta niezdolność nie powstała przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki. Zgodnie z artykułem 57-ym ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, artykułem 4-ym ustawy o rencie socjalnej, artykułem 12-ym ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i 13-tym, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Kwestią sporną w niniejszej sprawie było to, czy ubezpieczona jest niezdolna całkowicie do pracy. Pozostałe przesłanki nabycia przedmiotowego świadczenia nie stanowiły sporu. Sąd Okręgowy ponownie podał, iż orzekając w przedmiotowej sprawie, oparł się na miarodajnych opiniach biegłych i w związku z tym, na podstawie artykułu 477¹⁴ § 2 i pozostałych przepisów, które zostały zacytowane: ustawy o rencie socjalnej oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, orzekł jak w sentencji wyroku, czyli oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła ubezpieczona zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- błędne ustalenia faktyczne, które miały wpływ na treść wyroku polegające na stwierdzeniu, że jest ona zdolna do pracy,

- naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez uznanie za wiarygodne wyników badania z dnia 27 marca 2015r. w sytuacji, gdy skarżąca podnosiła okoliczność jedynie pobieżnego przebadania jej przez komisję lekarską.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie jej niezdolności do pracy i przyznanie prawa do renty. Wniosła też o dopuszczenie dowodu z opinii innej komisji lekarskiej na okoliczność niezdolności ubezpieczonej do pracy.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że w jej ocenie orzeczenie z dnia 27 marca 2015r. jest niesłuszne, gdyż zostało wydane na wypaczonych wynikach badania przeprowadzonego niezgodnie ze sztuką lekarską (lekarz laryngolog stwierdził, że słuch można naprawić poprzez aparat słuchowy). Podała też, iż całe badanie trwało około 3 minuty, było bardzo powierzchowne, nie wiązało się z żadną czynnością sprawdzającą funkcje i parametry organizmu badanej – nie zbadano nawet słuchu. Zdaniem skarżącej dopiero prawidłowe i rzetelne badanie pozwoli na prawidłowe rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podnoszone w jej treści zarzuty nie stanowiły dostatecznej podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył uprawnień ubezpieczonej do renty socjalnej, zaś jego istota sprowadzała się do ustalenia czy ubezpieczona jest całkowicie niezdolną do pracy.

Stosownie bowiem do treści art. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 2003r. o rencie socjalnej (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 982) renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało:

1) przed ukończeniem 18 roku życia;

1) w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25 roku życia;

2) w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Z mocy art. 5 ustawy o rencie socjalnej ustalenia całkowitej niezdolności do pracy dokonuje lekarz orzecznik Zakładu, zwany dalej "lekarzem orzecznikiem", na zasadach i w trybie określonych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), zwanej dalej "ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych".

Z kolei art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 748) stanowi, że całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

Z przytoczonych wyżej przepisów wynika jednoznacznie, że prawo do renty socjalnej może uzyskać osoba , która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, przy czym całkowita niezdolność do pracy nie musi powstać w okresach wymienionych w art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej. Ważne natomiast jest, aby ta całkowita niezdolność do pracy była wynikiem naruszenia sprawności organizmu (schorzeń), które powstało w wymienionych w przepisie okresach. W przypadku ubiegania się o rentę socjalną nie jest więc wystarczająca częściowa niezdolność do pracy.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy niewątpliwie dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w ramach prerogatyw przysługujących mu z mocy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i na tej podstawie poczynił

trafne ustalenia faktyczne co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz prawidłowo wskazał podstawę prawną tegoż rozstrzygnięcia, wywodząc logiczne i znajdujące oparcie w prawie materialnym wnioski. Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela argumenty zawarte w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, nie zgadzając się jedynie ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, gdzie Sąd ten stwierdza, że całkowita niezdolność do pracy winna powstać przed 18 rokiem życia lub w trakcie nauki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji nie dokonał ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z treścią zebranego materiału dowodowego. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecnictwie sądowym, jak również w doktrynie prawa wielokrotnie podkreślano, iż swobodna ocena dowodów nie może być równoznaczna z ich dowolną oceną, tj. taką, która nie znajduje oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy lub jest nielogiczna albo też sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego (patrz np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 29 lipca 1998 r., sygn. akt II UKN 151/98 (OSNAPiUS z 1999 r., z. 15, poz. 492); 4 lutego 1999 r., sygn. akt: II UKN 459/98 (OSNAPiUS z 2000 r., z. 6, poz. 252); 23 marca 1999 r., sygn. akt II UKN 543/98 (OSNAPiUS z 2000 r., z. 11, poz. 433); 24 marca 1999 r., sygn. akt I PKN 632/98 (OSNAPiUS z 2000 r., z. 10, poz. 382); 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 685/98 (OSNAPiUS z 2000 r., z. 17, poz. 655); 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99 (OSNAPiUS z 2000 r., z. 19, poz. 732); 10 listopada 1999 r., sygn. akt I PKN 361/99 (OSNAPiUS z 2001 r., z. 7, poz. 216) czy 19 czerwca 2001 r., sygn. akt II UKN 423/00 (OSNP z 2003 r., z. 5, poz. 137). Strona zarzucająca Sądowi naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. musi wykazać, iż ocena dowodów dokonana przez ów Sąd była sprzeczna z określonymi regułami logiki lub też zasadami doświadczenia życiowego względnie, iż Sąd niedostatecznie wyjaśnił sprzeczności, jakie zaistniały np. w zeznaniach świadków czy opiniach biegłych. Uzasadnieniem zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może być samo przekonanie strony o innej niż to przyjął Sąd – wadze (znaczeniu) poszczególnych dowodów przeprowadzonych w danej sprawie ani też odmienna ocena dowodów przez stronę od tej, przyjętej przez Sąd (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dni: 21 marca 2006 r., sygn. akt I ACa 1116/05, LEX nr 194518; 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I ACa 1303/05, LEX nr 214251; 7 czerwca 2000 r., sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). Przyjęcie odmiennego stanowiska byłoby nieracjonalne, gdyż prowadziłoby de facto do sytuacji, w której Sądowi niższej instancji można byłoby skutecznie postawić zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w każdym przypadku, kiedy tylko strona prezentowałaby odmienne przekonanie co do znaczenia zgromadzonych dowodów niż Sąd, który orzekał w sprawie (co w praktyce ma miejsce prawie zawsze, gdy dana strona wyraża niezadowolone z wydanego orzeczenia). Reasumując powyższe rozważania należy podkreślić, iż naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie można upatrywać w takiej ocenie materiału dowodowego, która jest logiczna, zgodna ze wskazaniami doświadczenia życiowego oraz dokonana w sposób wszechstronny.

Podkreślić trzeba, że jeśli apelujący chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny. Nie wystarczą jej stwierdzenia, że ustalenia faktyczne Sądu są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który – zdaniem skarżącego – odpowiada rzeczywistości. Taki sposób podważania sędziowskiej oceny, stanowi zwykłą polemikę, która nie może odnieść skutku – w ocenie zaś Sądu Apelacyjnego z takim właśnie stanowiskiem miał do czynienia po stronie ubezpieczonej w niniejszym postępowaniu. Jak wskazano już powyżej, Sąd Okręgowy dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie – konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Należy wykazać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Pamiętać należy, że sąd wyższej instancji, dokonując – w ramach zarzutów apelacyjnych – kontroli w zakresie oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd niższej instancji, co do zasady nie ustala prawdziwości faktów, lecz sprawdza, czy granice swobodnej oceny nie zostały przekroczone. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r. (III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej

przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

W ocenie Sądu II instancji, przedstawiony w apelacji sposób podważenia sędziowskiej oceny materiału dowodowego, stanowi zwykłą polemikę, która nie może odnieść skutku. Skarżąca nie wykazała istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych niż te, które zostały przyjęte przez Sąd I instancji.

Z opinii biegłego psychiatry i z odwołania ubezpieczonej wynika, iż leczenie w (...) w K. rozpoczęła ona dopiero w 2014r., a więc mając 35 lat, wcześniej problemów psychicznych nie miała, a więc do naruszenia stanu psychicznego (bez względu na jego stopień) nie doszło w okresie nauki i nie może on mieć wpływu przy ocenie zdolności do pracy dla potrzeb dochodzonego świadczenia.

Natomiast w kwestionowanej przez apelującą opinii biegłego laryngologa z dnia 27 marca 2015r. biegły ten stwierdził, że oduusznych niedosłuch typu odbiorczego był i jest nadal słuchem społecznie wydolnym. Ubezpieczona słyszy, rozumie i logicznie nawiązywała kontakt z badającym, może też swobodnie porozumiewać się z otoczeniem. O prawidłowości wniosków biegłego w tym zakresie Sąd Apelacyjny przekonał się w czasie rozprawy w dniu 04 marca 2016r., kiedy to nie natrafił na problemy w komunikowaniu się z ubezpieczoną, a które wynikałyby z niedosłuchu. Trudno też dociec jakich czynności „sprawdzających funkcje i parametry organizmu” oczekiwała ubezpieczona od biegłego, zarzucając w apelacji, iż takich czynności nie podjął. Z pewnością jednak dokonał on badania przedmiotowego w zakresie wydolności słuchu, gdyż w opinii biegłego laryngologa znajduje się m.in. zapis, że agrawuje ona w czasie badania stroikami.

Zatem Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił opinie biegłych uznając je za miarodajne dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie stopnia niezdolności ubezpieczonej do pracy. Samo niezadowolenie strony z wniosków zawartych w opinii laryngologa nie uzasadnia twierdzenia, że opinia ta jest w jakimkolwiek zakresie wadliwa, ani też nie uzasadnia dopuszczenia dowodu z opinii biegłych w innym składzie. Uwzględnianie wniosków dowodowych w zakresie opinii kolejnych biegłych prowadziłyby do sytuacji, że sąd dopuszczałby dowody z opinii biegłych dopóty, dopóki strona nie uzyskaby opinii spełniającej jej oczekiwania, a takie działania nie mają uzasadnienia prawnego w sytuacji, gdzie opinie w sprawie już wydane nie wymagają ani ich uzupełnienia, ani też nie zawierają sprzeczności, których wyjaśnienie wymagałoby kolejnych opinii biegłego.

Z przedstawionych wyżej przyczyn nie został uwzględniony wniosek dowodowy ubezpieczonej zawarty w apelacji, a nadto wniosek ten ograniczał się do dowodu z opinii biegłego na okoliczność niezdolności ubezpieczonej do pracy, bez wskazania jaki konkretnie biegły miałby w ocenie skarżącej wydać opinię, zaś samo stwierdzenie ewentualnej częściowej niezdolności do pracy – jak wyżej wskazano – nie jest wystarczające do uzyskania prawa do renty socjalnej.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że ubezpieczona – zważywszy na stwierdzone u niej schorzenia – zachowała zdolność do pracy. Ubezpieczona bowiem uzyskała przygotowanie zawodowe w zawodzie kucharza i w tym zawodzie pracowała. Pracowała też jako pracownik fizyczny – monter oraz pracuje jako sprzątaczką. Tego rodzaju prace ubezpieczona może wykonywać bez potrzeby stwarzania specjalnych warunków do pracy. Co warto podkreślić, to fakt, że ubezpieczona ani w odwołaniu ani też w apelacji nie odnosi się do całkowitej niezdolności do pracy, ale pisze o niezdolności do pracy w ogóle, a nadto akcentuje trudną sytuację życiową i problemy w uzyskaniu zatrudnienia.

Sąd I instancji zasadnie uznał zatem, iż ubezpieczona jako osoba nie będąca całkowicie niezdolną do pracy, nie spełnia warunków określonych w art. 4 ustawy o rencie socjalnej, a wymaganych do uzyskania dochodzonego świadczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo SSO del. Maria Ołtarzewska